

Skąd brać siłę, aby żyć na co dzień przykazaniami Dekalogu?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Pójście za Chrystusem nie jest zewnętrznym naśladownictwem, gdyż dotyka samej głębi wnętrza człowieka. Być uczniem Jezusa znaczy upodobnić się do Niego, który stał się sługą aż do ofiarowania siebie na krzyżu (por. Flp 2, 5-8). Przez wiarę Chrystus zamieszkuje w sercu wierzącego (por. Ef 3, 17), dzięki czemu uczeń upodabnia się do swego Pana i przyjmuje Jego postać. Jest to owocem łaski, czynnej obecności Ducha Świętego w nas.

Włączony w Chrystusa, chrześcijanin staje się członkiem jego Ciała, którym jest Kościół (por. 1 Kor 12, 13. 27). Pod działaniem Ducha Świętego Chrzest w sposób radykalny upodabnia człowieka wierzącego do Chrystusa w paschalnej tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania, „przyobleka” go w Chrystusa (por. Ga 3, 27) (...). Umierając dla grzechu, ochrzczony otrzymuje nowe życie (por. Rz 6, 3-11): żyjąc dla Boga w Jezusie Chrystusie, jest powołany, by postępować według Ducha i by przynosić w życiu Jego owoce (por. Ga 5, 16-25). Zaś udział w Eucharystii, sakramencie Nowego Przymierza (por. 1 Kor 11, 23-29) jest najwyższym przejawem upodobnienia się do Chrystusa, źródłem „życia wiecznego” (por. J 6, 51-58), fundamentem i mocą całkowitego daru z siebie, (...). (VS, 21)

„Życie duchowe”, które tworzy więź między człowiekiem a miłością Bożą i kształtuje w chrześcijaninie wizerunek Jezusa, może stać się lekarstwem na chorobę naszej epoki, nadmierne rozwiniętej pod względem racjonalno-technicznym, a nie dość wrażliwej na człowieka, na jego oczekiwania i tajemnicę. Trzeba pilnie odbudowywać świat życia wewnętrznego, inspirowanego i podtrzymywanego przez Ducha Świętego, karmionego modlitwą i skierowanego ku działaniu. To życie wewnętrzne musi być wystarczająco silne, aby mogło przetrwać różnorakie sytuacje, w których trzeba dochować wierności określonej wizji, a nie ulec presji otoczenia. (Orędzie na XIII ŚDM. Rzym, 30 listopada 1997 r.)

Deus vicit (Bóg zwyciężył); mocą Boga, która za sprawą Jezusa Chrystusa działa w nas przez Ducha Świętego, człowiek powołany jest do zwycięstwa nad sobą. Do zwycięstwa nad tym, co krępuje naszą wolną wolę i czyni ją poddaną złu. Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczenia, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa. (Homilia. Warszawa, 17 czerwca 1983 r.)

Jest z wami Maryja, Dziewica z Nazaretu, uległa każdemu tchnieniu Ducha Świętego. Ta, która przez swoją wspaniałomyślną odpowiedź na zamierzenie Boga, przez swoje „niech mi się stanie”, otworzyła światu upragnioną od dawna perspektywę zbawienia. Patrząc na Nią, pokorną Służebnicę Pańską, wziętą dziś do chwały niebios, mówię do was słowami św. Pawła: „Postępujcie według ducha” (Ga 5,16). Pozwólcie, by "Duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy, pobożności i bojaźni Pańskiej" (por. Iz 11,2) przenikał wasze serca i wasze życie i by za waszym pośrednictwem przekształcał oblicze ziemi. Podobnie jak w dniu bierzmowania mówił do was biskup, i ja powtarzam wam, młodym, którzy przybyliście tu ze wszystkich kontynentów: Przyjmijcie Ducha Świętego! Przeniknięci mocą, która od Niego pochodzi, stawajcie się budowniczymi nowego świata: świata innego, opartego na prawdzie, na sprawiedliwości, na solidarności, na miłości. (Homilia. Częstochowa, 15 sierpnia 1991 r.)

Myśli do refleksji:

Chrzest jest dla człowieka wierzącego początkiem nowego życia, które jest naśladowaniem Jezusa. Wiara nie oznacza bowiem tylko pewnego systemu prawd, ale jest przede wszystkim relacją z żywym Bogiem. Jej zewnętrznym wyrazem są m.in. decyzje, które każdego dnia podejmuje człowiek. Pomyśl:

- Co oznacza w praktyce „iść za Chrystusem”? Jak realizujesz to w swoim życiu?
- Co kryje się pod pojęciem *życia duchowego*? Jak wygląda twoje życie duchowe?

- Jak rolę w życiu człowieka wierzącego ma relacja z Duchem Świętym? Jaka jest twoja relacja z Duchem Świętym?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

Święci i błogosławieni stanowią żywy argument na rzecz tej drogi, która wiedzie do królestwa niebieskiego. Są to ludzie – tacy jak każdy z nas – którzy tą drogą szli w ciągu swego ziemskiego życia i którzy doszli. Ludzie, którzy życie swoje budowali na skale, na opoce, jak to głosi psalm dzisiejszej liturgii: na skale, a nie na lotnym piasku (por. Ps 31[30],3-4). Co jest tą skałą? Jest nią wola Ojca, która wyraża się w Starym i Nowym Przymierzu. Wyraża się w przykazaniach Dekalogu. Wyraża się w całej Ewangelii, zwłaszcza w Kazaniu na górze, w ośmiu błogosławieństwach. (Homilia. Rzeszów, 2 czerwca 1991 r.)

Prawa człowieka muszą być podstawą tej moralnej mocy, którą człowiek osiąga przez wierność prawdzie i powinności. Przez wierność prawemu sumieniu. Owszem, przez wierność Bożym przykazaniom, tak jak o tym mowa w rozmowie Chrystusa z młodzieńcem. Chodzi bowiem o wartości trwałe i niezmiennie. Młodzieniec ewangeliczny jest świadom tego, że zachowanie przykazań Bożych jest drogą do „życia wiecznego”. Tak. Człowiek żyje w tej perspektywie. I ta perspektywa: życia wiecznego, spotkania z Bogiem, który jest moim Stwórcą, Ojcem i Sędzią – stanowi źródło moralnej mocy człowieka. (Homilia. Westerplatte, 12 czerwca 1987 r.)

Choć droga jest trudna, wszystko możemy w Tym, który jest naszym Odkupicielem. Nie zwracajcie się zatem do nikogo poza Jezusem. Nie szukajcie gdzie indziej tego, co tylko On może wam dać, bo „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Z Chrystusem świętość – czyli cel, jaki Bóg wyznacza każdemu ochrzczoneму – staje się osiągalna. Liczcie na Niego: wierźcie w niezwykłą moc Ewangelii i z wiary uczynicie fundament swojej nadziei. Jezus idzie z wami, odnawia wasze serca i pomnaża wasze siły mocą Ducha Świętego.

Młodzi wszystkich kontynentów, nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia! Bądźcie miłośnikami kontemplacji i modlitwy; postępujcie zgodnie z wyznawaną wiarą i służcie ofiarnie braciom jako żywe członki Kościoła i budowniczyowie pokoju. Aby zrealizować ten niełatwy program życiowy, wsłuchajcie się w słowo Boże i czerpcie siły z sakramentów, zwłaszcza z Eucharystii i z sakramentu pokuty. Chrystus chce, byście byli nieustraszonymi apostołami Jego Ewangelii i budowniczymi nowej ludzkości. Czy możecie bowiem twierdzić, że wierzycie w Boga, który stał się człowiekiem, jeżeli nie występujecie przeciwko temu, co poniża człowieka i rodzinę? Jeśli wierzycie, że Chrystus objawił miłość Ojca do każdego stworzenia, musicie, nie szczędząc sił, włączać się w budowę nowego świata, opartego na mocy miłości i przebaczenia, na walce przeciw niesprawiedliwości i wszelkiej nędzy fizycznej, moralnej i duchowej, na podporządkowaniu polityki, gospodarki, kultury i techniki człowiekowi oraz jego integralnemu rozwojowi. (Orędzie na XV ŚDM. Rzym, 29 czerwca 1999 r.)

Myśli do refleksji:

Celem „życia w Duchu Świętym”, które rozpoczyna się na chrzcie świętym, jest świętość. W nim zawiera się zarówno cel życia, którym jest zarówno życie wieczne, jak i sens podejmowania codziennych decyzji i działań. Pomyśl:

- Czy jest wola Boga i jak ją odkryć w swoim życiu?
- W jaki sposób człowiek może osiągnąć świętość?
- Jak ty realizujesz swoją drogę do świętości?